

 Medexpress, 2016-11-03 07:56

# Pospolite ruszenie wśród pracowników medycznych

Fot. Thinkstock/Getty Images

Porozumienie Zawodów Medycznych zbiera podpisy pod obywatelskim projektem ustawy gwarantującej określone minimalne płace dla pracowników ochrony zdrowia.

W odpowiedzi na krytykowany przez wszystkich ministerialny projekt ustawy o wynagrodzeniu minimalnym Porozumienie Zawodów Medycznych przygotowało własny. - Sklasyfikowaliśmy zawody tak, by była pewna ich równoległość. Powiedzieliśmy, że wszystkie zawody medyczne, poza lekarzem, startowe mają półtorej średniej krajowej do maksymalnie dwóch. Natomiast lekarze zaczynają od dwóch średnich, a kończą na trzech. Każdy zawód medyczny ma trzy grupy. Wtedy współczynnik jest 1,5, 1,75 oraz 2,0. Natomiast u lekarzy 2,0 2,5 oraz 3,0. Wszystko to zależy od tego czy ktoś ma średnie czy wyższe wykształcenie i czy posiada jeszcze specjalizację - mówi przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego Roman Badach-Rogowski. - Oprócz tego w projekcie są zapisy np. że dochodzenie do ustalonej stawki wynagrodzenia nastąpi w ciągu trzech lat, czyli w trakcie trwania tego rządu. Poza tym mamy inną gradację, jeśli chodzi o zawody medyczne i stawka wynagrodzenia zasadniczego liczona jest, biorąc pod uwagę aktualne przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Całość jest podobna, bo przecież chodzi o to samo. Różnica jest w tempie dochodzenia i wysokości płac - dodaje Roman Badach-Rogowski.



Fot. FB

- Ustawą ujęliśmy wszystkie podmioty wchodzące w PZM, niezależnie od tego czy reguluje je odrębna ustawa, a także wydzieliśmy „inne zawody medyczne”, tak, aby ich płaca również była godna - tj od 0,75 średniej krajowej (ok. 3000 zł brutto) dla osób z wykształceniem zawodowym lub niższym, 1 średnia dla osób z wykształceniem średnim (ok. 4200 zł brutto) oraz 1,25 średniej (ok. 5000 zł brutto) dla osób z wyższym wykształceniem. Uważamy, że każdy pracownik wykonujący zawód medyczny powinien być objęty ustawą. Legislatory, za czym idzie MZ i Rząd ograniczyli się do 5 zawodów - przyczyna jest oczywista - nie chcą wydawać pieniędzy, nie mają zgody politycznej na uregulowanie tego w sposób przejrzysty. A to ich błąd. Przecież 1,5 mln pracowników ochrony zdrowia, największego sektora branżowego, plus ich rodziny, to z 5 mln potencjalnych wyborców. Oni dalej tego nie rozumieją, nawet w czysto populistycznym i korzystnym dla siebie ujęciu - piszą przedstawiciele PZM na FB.

Potrzeba co najmniej 100 tysięcy podpisów.

Źródło: FB/Medexpress